Nr. 207. GAZETA NARODOWA. 23. sierpnia 1870.

(Wydanie wieczorne).

Lwów d. 23. sierpnia.

Pester Lloyd pisze, że w skutek zwrotu w zewnętrznej polityce gabinetu austrjackiego, tj. w skutek zbliżenia się do Moskwy, nie wymieniono w mesażu cesarskim tych tak zwanych koncesyj dla Galicji, które ministerstwo zamierzało jako wnioski rządowe przedłożyć w swoim czasie Radzie państwa. Sądzimy że *Pester Lloyd* jest źle poinformowany. My z dosyć wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że nie wzgląd na Moskwę był przyczyną tego zaniechania, lecz wzgląd na przedstawienia powołanych do Wiednia księcia Sapiehy i pana Grochelskiego. Panowie ci mieli objawić zdanie, że w razie wymienienia w mesażu czy w reskrypcie ministerjalnym tych wniosków, które ministerstwo zamierza przedstawić w Radzie państwa, w sejmie galicyjskim, gotowe powstać bardzo burzliwe rozprawy, które poprowadzić mogą do nieobesłania Rady państwa. Tak bowiem te mniemane koncessje są niedostateczne, nieodpowiadające życzeniom kraju! Miały to być te same, które w maju przedstawił hr. Potocki mężom zaufania, a nawet jeszcze w niektórych punktach wyjaśnione *in minus*, a o których mesaż cesarski wspomina, iż były przedmiotem najdojrzalszego rozważania w ministerstwie i mają być przedłożone Radzie państwa, aby życzeniom Galicji uczynić zadosyć, o ile to możliwem jest w granicach jedności państwa i z uwzględnieniem politycznych stosunków.

Z uwzględnieniem politycznych stosunków, tj. z uwzględnieniem stosunków państwa do Moskwy, już były ułożone punkta koncesyj galicyjskich, które miały być umieszczone w mesażu czy przy mesażu w reskrypcie, a nie zawiadamiania sejmu o nich dla tego tylko zaniechało ministerstwo, aby nie wywoływać burzy w sejmie, nie narażać się na odmowę obesłania Rady państwa. Oto jest prawdziwy co do, tej kwestji, podług naszej informacji stan rzeczy.

Rezultat wczorajszego wyboru do komisji adresowej okazał, iż partja krakowska, pomimo że ma poparcie u Rusinów, jest w wielkiej mniejszości w sejmie. Upadli jej kandydaci: Klaczko, Tarnowski Stanisław, Wodzicki Henryk. Mylnie *Dziennik Lwowski* do tej partji liczy i Wodzickiego Ludwika. Już w ostatniej delegacji porzucił on ją zupełnie.

Obrady sejmu naszego mało zwracają publicznej uwagi na siebie. Chodzi rządowi jedynie i wyłącznie o obesłanie Rady państwa, Niema najmniejszej wątpliwości, że to obesłanie nastąpi, a odkąd pan Smolka oświadczył, że jest za obesłaniem *ad hoc* Rady państwa to nawet walki żadnej nie będzie w naszym sejmie. Zabiegi stronnictw i rozprawy sejmowe obracać się będą jedynie około treści adresu. Projektów będzie kilka, te projekta dla kompromisu będą modyfikować, zlewać, aż w końcu, jak dotąd zawsze bywało, uchwali izba adres, niestanowiący jednolitej całości, lecz będący zlepkiem kilku piór.

Od spraw naszych krajowych przejdźmy do zewnętrznych. Telegramy nam dawniej już doniosły, że po klęskach francuskich Austrja i Włochy wycofały się od przymierza z Francją, ba że nawet weszły w umowę interwencyjną z Anglją i Moskwą.

Z góry więc przewidzieć można było, że nadzwyczajna misja księcia Napoleona do króla włoskiego się nie powiedzie, jak nie powiedzie się i misja nadzwyczajna hr. Mosburga, który dzisiaj do Wiednia przybyć ma. Trzeba by wielkiego zwycięstwa Francuzów nad Prusakami, aby oba te państwa skłonić można do czynnego wystąpienia.

Podczas gdy do jednych dzienników donoszą, że angielski gabinet w głównej kwaterze pruskiej i w Paryżu już wystąpił z propozycją pokojową, i że tak w Paryżu jak w głównej kwaterze odrzucono tę propozycję, z drugiej strony z Berlina znowu telegrafowano do pism wiedeńskich, że wysłannik moskiewski także w celu interwencji był w kwaterze pruskiej i odmowną otrzymał odpowiedź (Patrz dzisiejszą Gazetę poranną). Który to był wysłannik, czy książę Gorczakow, który 20. sierpnia przejeżdżać miał przez Frankfurt, udając się do głównej kwatery pruskiej, czy Orłów, nowomianowany poseł moskiewski w Anglji, który jadąc do Londynu wstępywał do głównej kwatery pruskiej? Otóż i temu wysłannikowi miał król i Bismark odmowną dać odpowiedź podług telegramów berlińskich, gdy tymczasem telegramy z Monachium donoszą, że król pruski wysłał Orłowa do Paryża z poufnemi propozycjami dla ministerstwa francuskiego.

Oprócz tego i królowa angielska, pomimo iż w głównej kwaterze pruskiej dano już raz odmowną angielskiemu gabinetowi odpowiedź na interwencję pokojową, wystosowała ponownie list do króla, i do swego zięcia następcy tronu, doradzający zawarcie pokoju. A nawet i żona następcy tronu idąc za życzeniami matki swej, popiera interwencję pokojową. Ale hr. Bismark ma być stanowczo za dalszem prowadzeniem wojny i oświadczać ma, że pokój dopiero w Paryżu może być zawarty.

3. Posiedzenie sejmowe

z dnia 23. sierpnia.

Początek o godzinie 11. 10 minut przedpoł.

Pan Bartoszewski czyta protokoł z 2 posiedzenia, który bez poprawek przyjęto, dalej czyta spis petycji:

10. Wydział powiatowy lwowski przez posła Krzeczunowicza o zniżenie ceny soli i o zmianę w podatku konsumcyjnym od mięsa.

11. Tenże Wydział o zmianę w ustawodawstwie podatkowem.

12. Komisja wyborcza Jasielska z protestem przeciw wyborowi Antoniego Michalskiego na posła do sejmu krajowego.

13. Wydział powiatowy w Starem Mieście o subwencję 3000 zł. na utrzymanie dróg.

14. Tenże Wydział z wnioskiem względem ustawy o sejmowej ordynacji wyborczej.

15. Wydział powiatowy w Wieliczce o orzeczenie, w jakim duchu mają być rozumiane niektóre §§. ustawy gminnej.

16. Tenże Wydział o ustanowienie lekarza powiatowego w Wieliczce.

17. Tenże Wydział z przedstawieniem w sprawie funduszu szkolnego.

18. Wydział powiatowy w Łancucie o opuszczenie podatków w wypadkach z uniszczenia zboża przez niezmiarkę.

19. Wydział powiatowy w Kolbuszowej o wyjednanie opuszczenia podatków w wypadkach zniszczenia zboża przez robactwo a szczególnie pszenicy przez niezmiarkę.

20. Tenże Wydział z przedstawieniem w sprawie asenterowania izraelitów do wojska.

21. Konstantynowicz Michał nauczyciel czytania i pisania dla osób dorosłych o subwencję 5.000 złr.

Komisya adresowa się ukonstytuowała sekcyjnym prezesem p. Grocholskiego, zastępcą p. Juliana Ławrowskiego, a sekretarzem p. Ludwika Wodzickiego; następnie sekr. czyta przedłożenie rządowe, obejmujące trzy sumaryczne preliminarze funduszu indemnizacyjnego dla wschodniej, zachodniej Galicji i dla W. ks. Krakowskiego. Na wniosek p. Grossa odesłano to przedłożenie bez wydrukowania do komisji budżetowej.

Wreszcie odczytuje p. Bartoszewski interpelację do p. komisarza rządowego, której powodem było zdarzenie, iż w lipcu wypuszczono z zakładu kontumacyjnego w Skałacie 20 sztuk bydła ze świadectwem zdrowia, które w kilka dni padły, i rozszerzyły księgosusz w okolicy, tak dalece, że okręg 3milowy musiał być ogłoszony w stanie zarazy, w skutek czego na jarmarku w Ułaszkowcach, nie było bydła. Z tego widać, że lekarz tamtejszy, łączący w sobie urząd dyrektora, lekarza i kontrolora, dopuszcza się nadużyć, wydając świadectwa zdrowia bydła przed upływem czasu przepisanego. Z tego wyprowadza interpelujący p. Erazm Wolański pytania: 1) Czy fakt ten jest wiadomy rządowi? 2) jakich środków rząd zamyśla użyć do urządzenia służby sanitarnej przy zakładach kontumacyjnych? 3) jakich środków rząd zamyśla użyć dla usunięcia przemytnictwa?

Komisarz rządowy oświadcza, że fakt ten jest Namiestnictwu wiadomy a z dotyczącego przedłożenia przekonano się, że zaszły tam pewne niewłaściwości, ponieważ stado wołów było trzymane krócej jak 10 dni. Namiestnictwo poleciło starostwu w Borszczowie, ażeby lekarza pociągnęło do odpowiedzialności i wynik tego przedłożyło Namiestnictwu. Na pytanie jakich środków Rząd zamyśla użyć dla położenia tamy przemytnictwu, że Rząd temu inaczej zaradzić nie może, jak tylko ścisłem przestrzeganiem istniejących przepisów.

P. Padlewski odczytuje rezultat wyboru do komisji budżetowej. Głosujących było 116, absolutna większość 59; z tych otrzymali pp. Kirchmajer 105, Polanowski 103, Zyblikiewicz 112, Weigel 102, Weissmann 102, Baum 78, Kowalski 74, Krasicki 62, Ośmin otrzymało abs. większość; najwięcej głosów mieli Wodzicki Ludwik 55, Henryk 47, Badeni 46, Hoszard 41.

Marszałek zarządza uzupełniający wybór na jednego członka. P. Kamiński czyta rezultat wyboru do komisji statualnej dla miasta Lwowa; głosujących było 103 absolutna większość 52 Czajkowski 101 Smolka 92 Szemelowski 78.

Podlewski czyta rezultat uzupełniającego wyboru do komisij budżetowej. Na 126 głosujących otrzymał p. Henryk Wodzicki 84 głosów.

P. Gross imieniem Wydziału referuje z poleconego mu wczoraj zbadania ilości głosów oddanych w Stryju przez pełnomocnictwo przy wyborze p. Ławrowskiego. Głosów przez pełnomocnictwo rozdanych było 161. Ogólna liczba głzsujących była 725 odciągnąwszy od tej 161 zostaje 564 absolutną większością 282. Z tych 161 głosów padło na p. Ławrowskiego 61, a zatem odciągnąwszy je od 391 które otrzymał p. Ławrowski, zostaje 300 głosów, a więc 18 nad absolutną większość. Wydział wnosi: Izba uznaje wybór p. Ławrowskiego za ważny.

P. Golejewski zwraca uwagę, że należy raz na zawsze ustanowić, czy wolno głosować przez pełnomocnictwo czy nie.

P. Zyblikiewicz wnosi, aby dzisiejsi członkowie Wydziału krajowego jako komisja przedłożyli sejmowi dotyczące wnioski, które byłyby zastosowane w całym kraju.

P. Dunajewski, zwraca uwagę, że to może się stać tylko w drodze ustawy, która powinna być sankcyonowaną. Co do wyboru p. Ławrowskiego nie idzie mi o to, ile głosów było przez pełnomocników oddanych, tylko o to czy one były dane przez osoby, które mogą głosować przez pełnomocnictwo, bo mogą głosować w ten sposób kobiety i nieobecni.

Zyblikiewicz przypomina, że nie stawiał wniosku do uchwały, tylko żądał, aby Wydział krajowy przedłożył sejmowi w tym względzie swoje wnioski czy to do ustawy czy do uchwały.

P. Gross, podaje do wiadomości, iż wszystkie na zeszłorocznej kadencji uchwalone ustawy względem omycenia niektórych dróg otrzymały sankcją Ponieważ w tym roku znowu wiele petycyj o pozwolenie lub przedłużenie już istniejącego poboru myta nadeszły do Wydz. krajow. przeto ze względu na krótkość tegorocznej sesyi, wnosi Wydział krajowy, ażeby te petycje, w krótkiej drodze bez wydrukowania, bez odsyłania do komisji, bezpośrednio przez Wydział krajowy załatwione zostały. Wniosek ten bez dyskusji przyjęto. Z porządku dziennego następuje głosowanie na 5. członków komisji do zbadania sprawozdania o pracach Wydziału krajowego.

Szczepański czyta rezultat głosujących; było 120, absolutna większość 61; z tych otrzymali głosów pp. Baum 93, Gniewosz 80, ks. Kulczycki 61. Reszta głosów rozstrzelona

Następuje wybór powtórny na dwóch członków, Jaworski otrzymał 110 Kirchmajer 93.

(Dokończenie w jutrzejszym numerze.)

Ostatnie wiadomości.

Położenie stron wojujących pod Metz zaczyna się wyjaśniać, i okazuje się dla Francji wcale nie tak niekorzystnem, jak to przedstawiają pruskie telegramy i dzienniki. Pomimo że Bazaine cofnął się do fortyfikacyj z główną swą siłą, armie pruskie nie poszły naprzód ku Chalons i Paryżowi. Główna kwatera następcy tronu była jeszcze dnia 19 sierpnia w Nancy a wszystko co rozgłaszają dzienniki o jego pochodzie, iż obchodzi Chalons i wprost zdąża na Paryż jest wierutnym bąkiem.

Gwardje ruchome opuściły Chalons, i udały się do Paryża, stanowić one mają główną siłę obrony paryzkiej.

W Chalons zgromadzone są następujące korpusy: 1 (Mac-Mahon), 2 (Failly), 8, 9, 10, 11, 12 i 13, który to ostatni sformowawszy się w Paryżu, udał się do Chalons przed trzema dniami. Licząc każdy z tych korpusów tylko po 30.000, pokazuje się, że w Chalons obecnie stoi armia licząca co najmniej 240 000 ludzi, większa nierównie niż Bazaina. Jeżeli się sprawdzi co donoszą dzienniki brukselskie że podczas bitwy dnia 16. sierp. jeden korpus z Metz odszedł do Verdun a z tamtąd do Chalons, to armja ta wyniesie do 270 000 ludzi.

Książę Fryderyk Karol pomimo swej dwukroćstotysięcznej armji i całego centrum, nie jest w stanie zrealizować swoich planów. Chciał on, gdyby armja Bazaina miała zamiar opuścić Metz, rzucić ją przynajmniej na Verdun, lecz wszystkie usiłowania Prusaków rozbijają się o nieprzełamany opór. Chociażby najazdu pruskiego jeszcze nie odparto, to go wstrzymano przynajmniej.

Wkrótce armja Bazaina nie będzie niczem innem, jak awangardą pięćkroćstotysięcznej armji, która nie ma żadnych niebezpieczeństw przed sobą, taką siłę posiada."

Jak pojmują dzienniki francuzkie przeznaczenie armii Bazaina najlepiej dowodzi artykuł *„La Presse"* z dnia 19. sierpnia:

„Armia Bazaina głęboko wyryje się w naszej pamięci, bo jestto armia, która zbawi Francję.

„Podczas gdy ona krwawo walczy na linji Metz - Verdun, druga nowa armia koncentruje się i formuje pod Chalons, tak że każdy dzień zysku jest dniem zbawienia.

„Armja Bazaina jest armją biernego oporu. Ona wstrzymuje swojemi piersiami wrogów, którzyby mogli rozbić wszystkie siły nowe naszego kraju.

„Armja pod Chalons jest armją przeznaczoną do zwycięstwa. Ona odeprze prusaków i zgniecie ich.

Z Berlina telegrafują do *Nowej Pressy* 21 sierpnia: Urzędową nazwą bitwy z d. 18. sierpnia jest: „bitwa pod Gorze"; Francuzi wystąpili zaczepnie. Pułk huzarów Ziethen (nazwa jenerała z czasów Fryderyka W.) pułk huzarów 16 i pułk dragonów rozbiły nieprzyjacielskie czworoboki i zniosły dwa bataljony. Król na depeszę księcia Fryderyka Karola udał się z Pont a Mousson na pole bitwy. Zbiorowe straty Francuzów w trzech bitwach 14, 16 i 18 wynoszą 50.000, my straciliśmy 40.000.

Telegram ten potwierdza zatem ogrom strat jakie ponieśli Prusacy w ostatnich bitwach, chociaż niezawodnie o połowę je zmniejsza.

Telegramy „Gaz. Narodowej."

Paryż 22. sierpnia. W ciele prawodawczem Palikao oświadcza: Mamy od jenerała Bazaine z dnia 19. sierpnia dobre wiadomości, dowodzące że Bazaine jest pełen ufności i energii. Udzielenie szczegółów jest niemożliwe. Przygotowania do obrony Paryża postępują szybko. Jesteśmy gotowi przyjąć należycie każdego, który wystąpi przeciw nam. Wniosek Keratry'ego, dziewięciu z Izby wybranych posłów dodać do komitetu obrony, Ciało prawodawcze uznaje za nagły. Palikao występuje w imieniu rządu przeciw temu wnioskowi. Mówi, iż przy większej liczbie członków komitetu niedyskrecje są możliwe. Dla tego zmniejszono liczbę członków komitetu. Rząd jest odpowiedzialny za swoje czynności, i chce być wyłącznie odpowiedzialnym. Komisja wybrana do sprawozdania nad wnioskiem Keratry'ego odrzuciła go, lecz w porozumieniu z ministrem wojny ułożyła nowy wniosek, który jutro do zbadania przedstawi Ciału prawodawczemu.

Cena jednego egzemplarza 3 cnt.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i odpowiedzialny Redaktor: Jan Dobrzański. Z drukarni krajowej M. F. Poremby